Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 93 | Katowice, niedziela 21-go kwietnia 1929. | Rok 28

Stan zdrowia ks. Londzina poważny.

Cieszyn. (PAT). Stan zdrowia ks. prałata senatora Londzina jest nadal bardzo poważny. Według wydanego orzeczenia lekarskiego, w piątek nastąpiło pogorszenie w zdrowiu ks. prałata Londzina.

P. Bartel wyjechał zagranicę.

Warszawa. (PAT.) W piątek opuścił stolicę, udając się wraz z małżonką na wypoczynek do Włoch b. prezes rady ministrów, prof. dr. Kazimierz Bartel. Na dworcu głównym żegnali b. premjera członkowie rządu z prezesem rady ministrów, dr. Świtalskim na czele, liczni posłowie i senatorowie z B. B. W. R., szereg przedstawicieli poselstw zagranicznych, generalicja, wyżsi wojskowi, komisarz rządu Jaroszewicz, przedstawiciele miasta, wyżsi urzędnicy, oraz licznie przybyli najbliżsi współpracownicy i przyjaciele b. premjera.

Rocznica oswobodzenia Wilna.

Wilno. (PAT.) W piątek, jako w dzień wyzwolenia Wilna, oddano hołd pamięci bohaterów, poległych podczas walk w obronie miasta. O godz. 10 rano odbyło się w kaplicy na cmentarzu żałobne nabożeństwo w obecności wojewody wileńskiego Raczkiewicza, przedstawicieli wojskowości, miasta itd. Po nabożeństwie odbyła się ceremonja składania wieńców na grobach poległych.

Straszny wybuch eteru.

Berlin. (PAT.) Z Monachjum donoszą, że na jednej z ulic nastąpił wybuch zbiorników eteru, znajdującychh się na ciężarowem aucie. Ofiarą wybuchu padły cztery osoby, które odniosły poważne obrażenia cielesne. Liczni przechodnie zostali mniej lub więcej poranieni. Siła wybuchu eteru była tak wielka, że jeden z lokali kawiarnianych, znajdujących się w pobliżu, uległ zupełnemu zdemolowaniu.

Karuzela przyczyną nieszczęścia.

Wiedeń. (Tel. wł.) W jednem miasteczku pod Pressburgiem wydarzyła się niezwykła katastrofa. Oś karuzeli, będącej w pełnym ruchu, złamała się nagle. Cała karuzela runęła. Jedna z łódek oderwała się i ze straszną siłą uderzyła w przypatrujący się tłum. Kilka kobiet i dzieci zostało zabitych, a kilkanaście ciężko rannych. Wskutek powstałej paniki wiele osób zostało niebezpiecznie potratowanych. Komisja sądowa stwierdziła, że karuzela była w niesłychanie zniszczonym stanie. Właściciela aresztowano.

Odrzucenie rosyjskiego projektu rozbrojeniowego.

Genewa. (PAT.) Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej odrzuciła wniosek Litwinowa, dotyczący 3-ch zasadniczych pytań, dotyczących podstaw projektu sowieckiego. Prezydium komisji opracowało sprawozdanie, zmierzające do uchylenia projektu sowietów. Sprawozdanie spotkało się z aprobatą większości delegacyj. Następnie komisja rozpoczęła dyskusję nad wnioskiem hr. Bernstorffa w sprawie jawności zbrojeń.

Pogrzeb arcybiskupa Hryniewieckiego.

Lwów. (PAT.) W środę rozpoczęły się uroczystości, związane z pogrzebem ks. arcybiskupa Hryniewieckiego. Przy udziale licznej publiczności nastąpiło przeniesienie trumny ze zwłokami z kaplicy do katedry. W pochodzie uczestniczyli ks. arcybiskup Twardowski, ks. arcybiskup ormjański Teodorowicz, ks. biskup Lisowski, ks. biskup Sokołowski, kapituła lwowska i kler obrządku łacińskiego. Trumnę nieśli klerycy. Po przeniesieniu trumny do katedry odbyły się żałobne nieszpory.

W czwartek przy zwłokach ś. p. arcybiskupa Hryniewieckiego odbywały się przez cały dzień nabożeństwa. O godz. 8 odprawione zostało nabożeństwo pontyfikalne przez księdza arcybiskupa Teodorowicza, zaś o godz. 10 przez ks. arcybiskupa Twardowskiego. Również nabożeństwo żałobne odprawił ks. metropolita Szeptycki.

W południe nastąpiło wyprowadzenie zwłok z katedry na dworzec główny. W orszaku pogrzebowym wzięli udział arcybiskupi Twardowski i Teodorowicz, biskupi Lisowski, Nowak, Wałęga i liczny kler. Rząd reprezentował wojewoda Gołuchowski. Do arcybiskupstwa lwowskiego napłynęły liczne kondolencje z powodu śmierci ks. arcybiskupa Hryniewieckiego. M. in. depesze nadesłali ks. Prymas kardynał Hlond, ks. kardynał Kakowski, nuncjusz papieski Marmaggi i minister W. R. i O. P. Czerwiński.

Szantaż niemiecki.

Paryż. (PAT). Pisma omawiają na naczelnych miejscach niepowodzenie konferencji rzeczoznawców, podkreślając ujawnione w ostatniej chwili zamiary polityki niemieckiej i nazywając szantażem sposób traktowania przez Niemcy sprawy kolonij i sprawy korytarza polskiego. Prasa paryska zaznacza, że Niemcy chciały wyzyskać Amerykę dla swoich celów i zatuszować sprawę odpowiedzialności za wywołanie wojny i zapytuje, w jakim języku i w jaki sposób przemawiałaby Rzesza niemiecka, gdyby wojska okupacyjne nie znajdowały się już nad Renem. W zakończeniu dzienniki stwierdzają, że niepowodzenie konferencji nie ułatwi bynajmniej sprawy ostatecznej likwidacji wojny a przedewszystkiem nie posunie naprzód kwestji wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Berlin. (PAT). Wiadomości o grożącem zerwaniu konferencji reparacyjnej, wywołały w Berlinie ogromne wrażenie i podane zostały przez wszsytkie dzienniki poranne w sensacyjnej formie. Pomimo to jednak prasa berlińska w swych komentarzach naogół spokojnych ocenia ewentualne konsekwencje sytuacji niemal jednomyślnie, stojąc na stanowisku, że nawet, gdyby doszło do zerwania obecnych rokowań, to byłoby to tylko odroczeniem sprawy na pewien czas, ale nie pogrzebaniem jej całkowicie.

Południowe pisma oceniają sytuację łagodniej i sądzą, że rokowania zostaną tylko odroczone, a nie zerwane. Jest prawdopodobne, że okaże się możliwość podjęcia rokowań na nowo.

„Vossische Zeitung" donosi, że w prywatnych rozmowach między dr. Schachtem a delegatem amerykańskim przedstawiciel Ameryki miał dać wyraz przekonaniu, że bilans niemiecki w najbliższych latach stanie się czynny, na co dr. Schacht miał oświadczyć, że gotów jest zgodzić się na podwyższenie przedstawionych przez siebie rat rocznych o sumę dodatkową w wysokości 1/4 przyszłej nadwyżki niemieckiego eksportu. Prasa berlińska podkreśla tę wiadomość jako dowód ustępliwości i dobrej woli Niemiec

Paryż. (PAT). Według ogólnego mniemania Niemcy powstrzymają się od wzięcia udziału w redakcji końcowej sprawozdania konferencji rzeczoznawców. W tym wypadku miałyby one zgłosić zastrzeżenie, zestawić oddzielnie sprawozdanie, lub też przedstawić nowe propozycje.

Paryż. (PAT). W prasie ukazały się obfite komentarze z powodu nieprzejednanego stanowiska dra Schachta, które uniemożliwiło dalsze narady rzeczoznawców w sprawie uregulowania długów reparacyjnych. Dzienniki podkreślają niewłaściwość wprowadzenia czynnika politycznego do obrad, które powinny nosić charakter ściśle ekonomiczny.

„Echo de Paris" oświadcza, że Schacht wykazał wyraźne tendencje odwetowe, odważywszy się w swoim memorjale zaproponować aljantom, że, jeżeli chcą otrzymać od Niemiec większe wypłaty, to winni pozwolić Rzeszy na rozwinięcie jej wydajności ekonomicznej drogą rewizji Traktatu Wersalskiego, dotyczącej kolonij niemieckich, Prus Wschodnich i Korytarza Gdańskiego. Podobne stanowisko Schachta — zaznacza pismo — wskazuje na bankructwo polityki locarneńskiej. Niemcy ustępują tylko przed siłą fizyczną. Jedynie okupacja Nadrenji może utrzymać ich w karbach.

Paryż. (A. W.) O godzinie 11-tej przed południem odbyło się posiedzenie plenarne konferencji rzeczoznawców, które trwało bardzo krótko i zostało odroczone do poniedziałku. Oznacza to, że obrady nie zostały jeszcze zerwane.

Londyn. (A. W). Pisma angielskie stwierdzają, że dr. Schacht oświadczył, iż nie może się wdać w żadną dyskusję, o ile nie zostaną zaakceptowane cyfry i plan spłat, podane w memorjale niemieckim. Tylko pod tym warunkiem mógłby doradzić swemu rządowi podjęcie dyskusji na temat innych cyfr, o ileby przyrzeczono Niemcom rewizję Traktatu Wersalskiego co do oddania Niemcom części kolonij i zmian granic wschodnich na **Górnym Śląsku oraz w korytarzu pomorskim.**

Hakatyzm dobrym interesem.

Wiadomo nie od dzisiaj, że hakatyzm i ucisk w b. zaborze pruskim opierał swój byt w dużej mierze na dobrych interesach. Kiedy np. nauczyciel szkoły ludowej mógł donieść swej władzy przełożonej, że najmłodsze dzieci w jego klasie już na tyle postąpiły w znajomości języka niemieckiego, iż katechizm polski może być usunięty, pan nauczyciel dostawał 100 marek „ostmarkenzulage". Różnego gatunku „dodatki kresowe" do uposażeń były stałą podnietą do polakożerstwa, no i do czynnego patrjotyzmu.

Te niemoralne stosunki panoszyły się na wszystkich polach działalności „cywilizacyjnej" pruskiej na kresach zachodniej polskości. Było ono jednak skromnym stosunkowo interesem w porównaniu do interesów prawdziwie kokosowych, jakie obecnie całe prowincje pruskie, całe warstwy gospodarcze w tych prowincjach uprawiają na hakatyźmie. Prusy wschodnie i całe pogranicze niemiecko-polskie odkryły w tak zwanem „niebezpieczeństwie polskiem" nowe źródło dochodów. Oto co o tem pisze p. t. „Grenzmark" (Marchja kresowa) w berlińskim tygodniku „Die Weltbühne", znany ekonomista niemiecki, posługujący się pseudonimem Morus:

„Naród niemiecki dzieli się nietylko na Prusaków i Bawarów, na czarno-biało-czerwonych i czerwonych chorążych, protestantów i katolików, żydowskich i nieżydowskich antysemitów, sekretarzy podatkowych i starszych sekretarzy podatkowych, ale też na Niemców zagrożonych i niezagrożonych. Zagrożeni Niemcy mieszkają nad granicą. Coprawda, nie należy tego brać zbyt dosłownie. W odległości trzech godzin jazdy pociągiem kurjerskim od granicy jest się czasami też jeszcze Niemcem kresowym. A wtedy naturalnie jest się zagrożonym. I wtedy ma się prawo do utrzymania przez Niemców niezagrożonych. Czasami atoli, n. p. gdy się mieszka w Berlinie, nie jest się zagrożonym; bo garść niezagrożonych musi przecie pozostać poto, by płaciła za zagrożonych. Dokładniej nie można chyba wykazać różnicy między zagrożonymi a niezagrożonymi. W toku ciężkich lat subwencyjnych wytworzyła się tu pewna tradycja, z prośbami o jałmużnę i awanturowaniem się o jałmużnę, z publicznymi i tajnymi funduszami zapomogowymi. Właściwie istnieje tylko jedna poprawna definicja: Zagrożeni są tylko ci Niemcy, którzy domagają się, by niezagrożeni stale ich utrzymywali".

Dalej zaś pisze Morus o Prusach Wschodnich:

„A zatem Prusy Wschodnie są krajem granicznym pierwszego rzędu. Urojone zagrożenie Prus Wschodnich przez Polskę nadaje tej prowincji prawo do trwałej renty. Zdawna przeceniana, w następstwie złej gospodarki obdłużona, wielka własność ziemska, nie przechodzi, jak to zresztą zwyczajnie w gospodarstwie, drogą zdro-

wego bankructwa na lepszego gospodarza, ale raz poraz podkarmia ją państwo. Ile pieniędzy rok rocznie z różnych funduszów płynie do Prus wschodnich, tego po urzędach nikt nie potrafi zliczyć. Wolą zrezygnować z zestawienia tej sumy. Wynik byłby prawdopodobnie w stosunku do nakładu aż nazbyt kompromitujący. Dlatego cyfrowo podać można tylko tę część kwot, którą pod tytułem „pomoc dla Prus Wschodnich“ (Ostpreussenhilfe) już od lat wtłacza się do tego kraju. Wiosną 1928 r. było tego 75 miljonów marek. Parę miesięcy później miano postarać się o pożyczkę zagraniczną stumiljonową dla Prus wschodnich, ale rozbiła się ona o sprzeciw komisji doradczej w sprawach pożyczek zagranicznych. Nie wiemy jeszcze, jak nowy budżet wybilansować, a już znów wdrożono nową akcję oddzielną dla Prus wschodnich: 10 miljonów na obniżenie należności przewozowych, 2 miljony na inne subwencje komunikacyjne, 20 miljonów na zapomogi osiedleńcze, jeszcze raz 18 miljonów na osiedla kolonistów, 3 miljony na ulgi odsetkowe, 10 miljonów dla gmin, 50 miljonów na konserwację długów, 18 miljonów dla średnich i małych gospodarstw, 1 miljon dla drobnych dzierżawców i rybaków i co tam jeszcze leży przy drodze. Razem będzie tego bodaj 150 miljonów marek, nie wliczając osobnych gratyfikacyj, jak sumy wyrzucone na stocznię Schichau (w Elblągu). Wcale ładnie jak na rok oszczędnościowy. Ale możemy być zupełnie spokojni. I te pieniądze utoną w bagnach mazurskich, jak ś. p. wojsko Rennenkampfa“.

Tego ostatniego zwrotu Morus użył chyba tylko dla obrazowości. Bo sam wie jaknajlepiej, że jeszcze żaden Mazur z tych setek miljonów, uchwalanych na „biedne, zagrożone“ Prusy wschodnie, nic nie dostał, ba nawet rzadko kiedy coś niecoś Niemiec małorolny. Wszystko, albo prawie wszystko zagarniają junkrzy wschodniopruscy. To też oni nie przestają najgłośniej krzyczeć o „niebezpieczeństwie polskiem“. Bo gdyby przestali, gotów urwać się ten prawdziwie kokosowy interes na hakatyźmie.

Przegląd polityczny

Nacjonaliści niemieccy i Gdańsk.

Donosiliśmy swego czasu, że senat gdański zakazał urządzenia w Gdańsku zjazdu Stahlhelmu z całych Niemiec. Senat obawiał się słusznie, że podczas tego zjazdu „patrjoci“ niemieccy wypowiadać będą z całą otwartością swe poglądy, przesycone nienawiścią do Polski. Takie manifestowanie uczuć musiałoby wpłynąć niekorzystnie na rozwój stosunków polsko-gdańskich, z wielkim trudem nawiązanych. Zepsucia tych stosunków Gdańsk nie może sobie życzyć, gdyż nareszcie przekonał się, że dla niego dobrym interesem jest łączność z Polską, podczas gdy Niemcy poza pięknemi słówkami nie są w stanie dać Gdańskowi żadnych innych korzyści.

Stanowisko Gdańska w sprawie zjazdu Stahlhelmu wywołało żywe oburzenie w Niemczech. Na to znów reaguje ostro niemiecka prasa w Gdańsku. „Danziger Zeitung“, organ liberałów niemieckich, odpiera twierdzenie nacjonalistów niemieckich, jakoby przy wydawaniu tego zakazu przez senat gdański odgrywały jakąkolwiek bądź rolę także wpływy polskie. Przy sposobności prasa niemiecko-gdańska piętnuje w ostrych słowach wystąpienie związków b. oficerów b. armji niemieckiej, skierowane w związku z powyższym zakazem przeciwko prezydentowi senatu wolnego miasta dr. Sahmowi, któremu jeden z tych związków odebrał protektorat nad sobą.

Pesymizm niemiecki.

Prasa berlińska oświetla ostatnio wytworzoną sytuację na konferencji reparacyjnej w sposób pesymistyczny. „Berliner Tageblatt“ oświadcza, że czysto cyfrowe zbliżenia stanowiska aljanckiego i niemieckiego w formie zmniejszenia cyfr, przedłożonych przez aljantów, a podwyższenia cyfr, zakomunikowanych przez Niemców, wydaje się być niemożliwe. Spodziewane porozumienie może stać się możliwe — zdaniem „Berliner Tageblatt“ — tylko przez wypłynięcie jakiejś nowej idei uregulowania reparacji i jakiegoś planu gruntownie odmiennego od dotychczasowego. Ale nawet gdyby do pełnego sukcesu konferencji nie doszło, to jednak w szczupłem kole 7-miu rzeczoznawców uczynione zostanie zapewne wszystko, ażeby odnaleść jakieś wyjście, któreby nie dopuściło do zerwania rokowań bez osiągnięcia jakiegokolwiek wyniku.

„Kölnische Volkszeitung“ oczekuje innych, niż dotychczasowe, propozycyj aljanckich, wychodzących bądź bezpośrednio od bloku wierzycieli, bądź też od przedstawicieli innych państw sojuszniczych. Dziennik ocenia widoki porozumienia pesymistycznie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ twierdzi, że zarówno amerykanie, jak i wierzyciele i dłużnicy musieli już jasno zrozumieć, że po dotychczasowej drodze nie zajdą daleko i wyraża nadzieję, że przewodniczący Oven Joung ma własne pomysły, które już dawno skonkretyzowały się w określoną propozycję. Z faktu trwania w dalszym ciągu konferencji, wyciąga dziennik wniosek, że konferencja ma zamiar uczynić wszystko, aby po zakończeniu pierwszego stadjum wprowadzić obrady w stadjum nowe.

Umizgi niemieckie w stronę Rumunji.

Jeden z dzienników węgierskich podał wiadomość, że b. dowódca Reichswehry, gen. von Seeckt, w czasie podróży po Rumunji miał konferencję z prezesem Rady Ministrów, Maniu, w sprawach politycznych i gospodarczych. Komunikat Spraw Zagranicznych stwierdza, że prezes Maniu przyjął gen. von Seeckta w czasie ferji Wielkiejnocy, ale zaznacza, że wizyta nie miała żadnego charakteru politycznego. Dlatego też wszelkie wiadomości, rozpowszechniane w związku z temi odwiedzinami są zmyślone.

Rosja, Persja i Afganistan.

Donosiliśmy, że Rosja wyraziła ostrzeżenie pod adresem rządu perskiego, by nie zamierzał mięszać się w sprawy Afganistanu. Wobec tego na ostatniem posiedzeniu parlamentu perskiego, minister spraw zagranicznych Persji kategorycznie zaprzeczył podejrzeniom prasy sowieckiej, dotyczącym zamiaru Persji, napadu na Afganistan. Minister podkreślił, iż rząd perski w polityce swej z względem Afganistanu zachowuje całkowitą neutralność, oraz uważa, że nie powinien mieszać się do spraw wewnętrznych w Afganistanie. Pozatem podkreślił, że zarówno rząd, jak i naród perski z wielką sympatją odnoszą się do państwa i narodu afgańskiego. Jednak w razie, gdyby walki wewnętrzne w Afganistanie przeniosły się na terytorjum Persji, rząd perski nie będzie wahał się poczynić odpowiednich kroków w celu ochrony interesów swych obywateli.

Echa ataku prasy włoskiej na Jugosławję.

Korespondent białogrodzki „Timesa“ zamieszcza obszerną depeszę, dotyczącą sytuacji wytworzonej w Białogrodzie w związku z ostrymi atakami prasy włoskiej. Korespondent uważa, że władze jugosłowiańskie są niemile zdziwione, że ataki prasy włoskiej na Jugosławję nastąpiły w krótkim czasie po rozmowach, które przeprowadził Mussolini z Chamberlainem we Florencji. Rząd jugosłowiański, według doniesień korespondenta na ostatniej radzie ministrów miał powziąść cały szereg decyzji, w jaki sposób zareagować na kampanję prasy włoskiej. W końcu depeszy korespondent uważa jednak, że wśród czynników miarodajnych jugosłowiańskich nie widać zdenerwowania i sytuacja uważana jest jako zupełnie opanowana.

Ameryka broni się przed towarami europejskimi.

Dnia 15 kwietnia otwarta została nadzwyczajna sesja parlamentu Stanów Zjednoczonych. W orędziu, zagajającem obrady, nowy prezydent Hoover rozwinął program swej działalności. Między innemi wystąpił z poparciem żądań farmerów w sprawie częściowej rewizji ceł. Wielki rozwój produkcji zagranicą i panujące tam tańsze warunki pracy, doprowadziły do tego, że amerykański przemysł wywozowy narażony jest na silniejszą konkurencję. Jest zatem rzeczą zrozumiałą, że farmerzy amerykańscy pragną uregulowania przywozu wytworów przemysłu zagranicznego do Stanów Zjednoczonych.

W ciągu ostatnich lat wiele produktów z różnych gałęzi przemysłowych w Ameryce znalazło się w niepomyślnem położeniu w stosunku do podobnych towarów europejskich. Nie chodzi tutaj o wprowadzenie nowych ceł ochronnych, ale o niezbędne zmiany w istniejących przepisach, aby usunąć w Stanach Zjednoczonych bezrobocie, które wzrasta od roku 1922. Zmiany taryfowe mają na celu wyrównanie przywileju, który mają niektóre towary europejskie, wskutek tego, że są wytwarzane przy pomocy niższych niż w Ameryce płac robotniczych. Tego rodzaju wyrównanie jest czynem sprawiedliwości społecznej w stosunku do pracowników w kraju.

Dalej Hoover oświadczył, że zamierza utworzyć w Stanach Zjednoczonych radę gospodarczo-rolniczą, której zadaniem będzie badanie poszczególnych gałęzi rolnictwa, oraz popieranie finansowe niektórych imprez rolniczych.

Łaskawy Amanullah.

Według nadeszłych tu wiadomości z Afganistanu Amanullah wydał manifest skierowany do powstańców, w którym wzywa ich do złożenia broni oraz do zaprzysiężenia mu wierności. W razie spełnienia tych warunków król Amanullah obiecuje wszystkim, nie wyłączając Habibulaha, całkowite ułaskawienie.

Czy ta „wspaniałomyślna“ obietnica poskutkuje, niewiadomo.

ILONA.

9) —o— (Ciąg dalszy.)

Ilona wsiadła na dziedzińcu na pięknego rumaka; chłopi i Ferdöfy poszli za nią.

W drodze starał się młody poeta jeszcze raz odwrócić ją od straszliwego zamiaru.

— Nie mogę, — odpowiedziała. — Muszę pomóc tym ludziom. Ojciec odepchnąłby mnie, gdybym go nie usłuchała; on jest uparty, on mnie nie kocha, ale on jest jedyny, do którego należę, a podstawę musi mieć kobieta w walce życiowej, musi wypełnić bodaj jeden obowiązek, chociażby nawet przykry.

Zatrzymała się wytężając spojrzenia na okolicę.

— Patrz pan! — szepnęła wskazując czarny punkt na polu, — tam jest pierwszy nieprzyjaciel, którego nie uniknę. Wystrzel pan z pistoletu, aby zwrócić jego uwagę, a wy, — rzekła, zwracając się do chłopów, — ukryjcie się w krzakach. Skoro wilk zbliży się na strzał, strzelajcie. Jeżeli chybicie, skryjcie się w krzaki, mnie pozostawcie memu szczęściu i sile mojej ręki.

Ferdöfy milczał, lecz wypalił z pistoletu. Widział, jak wilk się oglądnął, a potem przyśpieszył kroku. Mijały sekundy. Już był niedaleko. Chłopi podnieśli broń, strzały padły, jedna kula trafiła, wilk się zatrzymał i lizał lewy bok. Lecz rana rozdrażniła go tylko; skoczył naprzód. Chłopi uciekli w krzaki; Ferdöfy pozostał na miejscu. Ilona to zobaczyła.

— Skryj się pan na miłość Boską, pomyśl o Annie! — zawołała.

— Anna gardzi tchórzem! — odparł.

Już nie było czasu do rozmowy. Wilk zbliżał się coraz bardziej. Ilona podniosła nóż do rzutu; na jej policzkach mieniała się bladość z rumieńcem. Wilk zatrzymał się chwilę, aby potem rzucić się z całą siłą na swą ofiarę. Ilona czekała na tę chwilę; nóż zagwizdnął w powietrzu. Czy ją oko omyliło, czy ręka zadrżała? Nóż padł obok wilka na śnieg. Szybciej, niż myśl, rzucił się wilk na Ilonę, chwycił w szpony i mordercze zęby zatopił w pierś.

Wtem przyskoczył Ferdöfy; podniósł tasak; silny cios rozpłatał czaszkę wilka. Zwierz padł.

Z piersi Ilony uderzył strumień krwi. Ferdöfy zesadził ją z konia, położył na ziemię i ranę nacierał śniegiem. Powoli przyszła do przytomności.

— Na polowanie już nie pójdę, — wyszeptała, — ale może zdążę do zamku. Wsadź mnie pan na konia.

— Nie, ja zaniosę panią do Anny; ona lepiej będzie panią pielęgnowała, niż surowy ojciec.

— Ach, tak, do Anny.

— Chłopi przygotowali z drzewa lektykę i zanieśli ranną do szkoły.

Po kilku tygodniach niebezpieczeństwo minęło. Milowicz z początku smucił się chorobą córki, gdy jednakowoż zaczęła powracać do zdrowia, przestał dbać o nią. Zażądał powrotu córki do zamku.

Ferdöfy przed kilkunastu dniami opuścił wioskę. Chorą Iloną opiekowała się Anna tak troskliwie, jak tylko prawdziwa przyjaciółka opiekować się może.

Wreszcie miał nastąpić powrót do zamku.

Gdy Ilona przejeżdżała przez wieś, ździwiło ją, że nigdzie nie widziała ludzi; nawet i domy nosiły ślady opuszczenia. Spytała ojca o przyczynę tego.

— Pokażę ci wkrótce część mieszkańców — odparł; — gotowi przeszli już granicę do naszych braci w Kroacji i w Serbji, aby wspólnie z nimi wyruszyć w pole przeciw wrogowi.

— Wiem, ojcze, — odrzekło dziewczę żywo. — Anna opowiedziała mi, jaki niepokój wrze w kraju. Wiem, że moja ojczyzna zrzuciła kajdany nieprawego rządu, wiem, że walczy o swe dawne prawa, wiem, że Węgry są wolne! To mnie cieszy, że ta walka o słuszną sprawę usuwa przepaść między dwoma bratnimi narodami. Jeżeli Kroat obok Węgra walczy o wolność, jakże mogą się nienawidzieć? Szlachetne święte uczucie, miłość dla wspólnej ojczyzny łączy narody tego kraju, a wroga nienawiść ginie w pocałunku wolności. Nieprawda, mój ojcze, nawet i ty myślisz teraz lepiej o Węgrach?

— Twoja przyjaciółka jest złym politykiem, — rzekł Milowicz ironicznie; — ona wprowadziła cię w błąd. Prawdę wkrótce zobaczysz i usłyszysz.

Przybyli teraz na wielką łąkę, gdzie pewna liczba mężczyzn ćwiczyła się w obrotach wojennych, a byli między mini młodzieńcy, prawie dzieci, i szronem pokryte głowy. Kobiety i dzieci stały w oddaleniu i przypatrywały się.

Milowicz skinął na drągala, który zdawał się kierować ćwiczeniami.

— Zbliż się, Berkowicz! Moja córka chce widzieć próbę wykształcenia waszego oddziału. Każ iść do ataku i wznieść okrzyk wojenny!

Stary żołnierz uśmiechnął się dumnie, uszykował szereg, a w kilka minut uderzono na wzgórze. W powietrzu zabrzmiał dziki okrzyk:

— Za Boga i Słowiańszczyznę! Precz z Węgrami!

Ilona odwróciła się i ciężko westchnęła.

— Jedźmy dalej, ojcze, wiem już dość, — rzekła. — Wiem przeciw komu walczą Kroaci, — dodała, — ale nie wiem, za kim?

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 21 kwietnia

Niedziela III po Wielkanocy
Św. Anzelma, bisk. dra Kościoła, * 1033, † 1109.
Św. Symeona, bisk. i męcz.
Św. Anastazjusza Syn. bisk.

SŁOW.: DROGOMIŁ.

Dziwne świadectwa Twoje, przetoż się ich wywiadywała dusza moja. (Psalm 98. 129). Bracia moi weselcie się w Panu. (Fil. III. 1).

Zdanie:
Wznieś ku niebu jasne oko,
Podnieś serce twe wysoko,
Rozbudź myśl, co jeszcze drzemie,
Ucz się patrzeć ponad ziemię.

Rocznice: 1368 Kazimierza Wielkiego ordynacja żup bocheńskich i wielickich. — 1543 ślub króla Zygmunta Augusta z Elżbietą, córką Ferdynanda cesarza austrjackiego. — 1773 sejm rozbiorowy w Warszawie, w którym Rejtan broni rozbioru Polski. — 1791 sejm uchwala prawo dla miast, zapewniające mieszczaństwu prawo nabywania dóbr, udział w sejmach, dostęp do urzędów duchownych, cywilnych i wojskowych. — 1792 sejm uchwala powiększenie liczby wojska rekrutem do 100 tysięcy, oraz, aby 9 miljonów, leżących w skarbie, użyto na obronę kraju. — 1793 przywrócenie rady nieustającej. — 1831 bitwy pod Kowganami i Kazimierzem. — 1852 papież Pius IX poleca założenie towarzystwa św. Bonifacego w Niemczech.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 4.40, zachodzi o godz. 18.46. — Księżyc wschodzi o godz. 16,1, zachodzi o godz. 4.9. — Saturn w kwadraturze z księżycem.

Długość dnia: 14 godzin 6 min. — Zmiany powietrza: szorstko, wilgotno i mglisto. Jutro: mgła, deszcz.

Jutro poniedziałek, 22 kwietnia: Św. Sotera, papieża, męczennika † 179.

Czytelnicy o biurze porady prawnej „Katolika“.

Czytelnik „Katolika“ p. J. R. z **Rept Starych** (powiat tarnogórski) pisze nam: **„Składam serdeczne podziękowanie za rychłą odpowiedź i za poradę w sprawie uzyskania renty na starość. Przedewszystkiem zaś dziękuję za gotowość i dobrą wolę zabiegania około uzyskania renty. W zamian za to obiecuje jeszcze gorliwiej pracować dla „Katolika“, mianowicie w zjednywaniu nowych abonentów“.**

Dziękujemy za serdeczne słowa uznania dla pracy naszego biura porady prawnej. Jednocześnie zapewniamy, że dokładać będziemy także w przyszłości wszelkich starań, by tam, gdzie pomoc jest możliwa — pomagać.

Do biur porady prawnej „Katolika“ mogą się zwracać **wszyscy abonenci ustnie lub pisemnie.** Porad udzielamy **bezpłatnie** za okazaniem najnowszego kwitu abonamentowego.

Biura porady prawnej „Katolika“ znajdują się w następujących miejscowościach i są czynne:

W Katowicach w redakcji „Katolika“ przy ulicy św. Stanisława 4 w poniedziałki i czwartki (dni targowe) przed południem od 8—12.

W **Pszczynie** w restauracji pana Zawiszy przy ulicy Gotsmana we wtorki (dni targowe) przed południem od 8 do 11½.

W **Radzionkowie** w domostwie p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku w środy (dni targowe) przed południem od 8—11½.

W **Rybniku** w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej w soboty (dni targowe) przed południem od 9—12½.

Czytelników naszych prosimy, by zwracali się do biur porady prawnej „Katolika“, które im są najdogodniejsze. Do piśmiennych zapytań, które prosimy adresować **„Katolik Polski“ w Katowicach,** należy załączyć znaczek pocztowy za 25 groszy na odpowiedź, a także najnowszy kwit abonamentowy.

— **Odprawa celna przy przesyłkach pocztowych.** Ministerstwo poczt i telegrafów w porozumieniu z władzami skarbowemi, zwróciło uwagę urzędom pocztowym, że wszelkie przesyłki pocztowe zatrzymane do oclenia, muszą być poddane rewizji celnej w terminie tygodniowym po ich nadejściu. O ile odbiorcy nie zgłoszą się na wezwanie urzędu dla uczestniczenia przy otwarciu przesyłki, rewizja celna nastąpi zaocznie.

Województwo śląskie.

* **Ciągle badają.** Na Górny Śląsk udała się po raz drugi sekcja dla badań cen Instytutu Badań Konjunktur gospodarczych w Warszawie, która prowadzić będzie badania w przemyśle śląskim przez cały kwiecień.

Zbadane zostaną wszystkie towarzystwa górniczo-hutnicze za pomocą ankiety pisemnej, obejmującej koszty własne, gospodarkę i rentowność towarzystw, a częściowo bezpośrednio przez sekcję w całym składzie osobowym. Badania te należą do stałych badań, przeprowadzonych przez sekcję. Ostatnio bawiła sekcja na Górnym Śląsku w lutym i przeprowadziła badania na żądanie min. przemysłu i handlu, które na podstawie dostarczonych materjałów chciało zorjentować się w położeniu naszego wielkiego przemysłu. Szło mianowicie głównie o zbadanie stanu finansowego i technicznego przemysłu węglowego na Śląsku z wysuwanemi żądaniami przemysłowców śląskich w sprawie podwyżki cen węgla, oraz żądań robotników w sprawie podwyżki robocizny.

Bardzo to jest pożyteczne, gdy rząd bada wewnętrzną gospodarkę przedsiębiorstw śląskich. Ale zbyt długo ciągnie się to badanie. A tymczasem robotnik coraz bardziej głoduje. Odnośne czynniki powinny energiczniej zabrać się do przemysłowców, którzy starają się utrudniać na każdym kroku działalność komisji. Jeśli nic więcej, to zyskają na czasie przez taką taktykę!

* **Szkoła Pielegniarstwa i Opieki Społecznej** przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach przyjmuje kandydatki na kurs społeczny. Wymagane: wykształcenie możliwe 6 kl. średniej, wiek od 18—30 lat, dobre zdrowie fizyczne. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dyrektorka Szkoły, codziennie z wyjątkiem soboty po południu i niedziel, między godz. 9 do 12 rano a 3—5 po południu, ulica Andrzeja 9.

* **Doroczna uroczystość towarzystw wycieczkowych Jaskółka.** Związek towarzystw wycieczkowych „Jaskółka“ okręg Król. Huta urządza tegoroczną Uroczystość Przywitania Wiosny, dnia 9 maja w ogrodzie restauracji „Pod Białym Orłem“ w Nowym Bytomiu. Zarząd okręgowy wzywa wszystkie towarzystwa wycieczkowe „Jaskółka“, które do Okręgu Król. Huckiego należą, aby w uroczystości brały udział Bliższe szczegóły dotyczące uroczystości oraz informacje udziela prezes okręgowy Jan Thaul, Świętochłowice, ulica Rawy 5.

* **Niedbalstwo powodem wypadku.** W związku z nieszczęśliwym wypadkiem, jaki miał miejsce w fabryce związków azotowych w Wyrach, inspekcja pracy przeprowadziła dochodzenia, które wykazały zaniedbanie ze strony kierownictwa robót montażowych fabryki. Kierownik tych robót zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

* **Podwyżka zarobków budowlarzy.** Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 19 bm. uchwaliła podwyższyć dotychczas obowiązujące od dnia 19 IV br. do końca 1929 r. Umowa winna być wypowiedziana na 14 dni przed upływem tego terminu. W razie niewypowiedzenia* umowę przedłuża się automatycznie o następny miesiąc.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wyrok w procesie o przemytnictwo). W tych dniach zakończył się proces o aferę przemytniczą jeszcze z lat 1923—24, a więc z czasów inflacji, przeciw 13 urzędnikom celnym w Chorzowie oraz dwom kupcom Jungmanowi i Bergmanowi z Król. Huty. Po naradzie zapadł wyrok. Spedytor Szafraniec i kupiec Jungmann zostali skazani za przemytnictwo każdy po 50 tysięcy zł. grzywny, a w razie nie zapłacenia kary pieniężnej, na więzienie, licząc po 100 zł na 1 dzień. Wszystkich innych oskarżonych uwolniono.

— (Założenie nowego towarzystwa). W najbliższym czasie ma być założony oddział śląski Polskiego Towarzystwa Historycznego. W związku z tem odbędzie się dnia 26 kwietnia w sali wydziału powiatowego w Katowicach zebranie organizacyjne, na którem prezes towarzystwa prof. Zakrzewski ze Lwowa wygłosi odczyt na temat „Znaczenie Śląska na tle dziejów piastowskich.“ Na czele komitetu organizacyjnego stoi naczelnik wydziału oświecenia w Urzędzie wojewódzkim dr. Ręgorowicz.

— (Dalsze szczegóły planu budowlanego). Magistrat miasta Katowic uchwalił kosztem 15 miljonów zł rozbudowę ulic na terenie wielkich Katowic. Wszystkie ważniejsze ulice będą brukowane kostkami systemem bitumicznym lub smołowym. W Katowicach zostanie gruntownie przebudowany rynek. Znikną maszty i górne przewody elektryczne, które zostaną skablowane. W przyszłości zostanie zbudowana w centrum miasta tak zwana pętlica tramwajowa. W dalszym ciągu magistrat uchwalił zbudować schronisko dla dzieci w Panewnikach kosztem 550 tysięcy zł.

— (Wybuchy nocne). W nocy z piątku na sobotę ciszę nocną przerywały często wybuchy granatów. Jak się dowiadujemy, wybuchy te pochodziły z granatów ręcznych w związku z ćwiczeniami nocnemi szkoły podoficerów załogi katowickiej.

Dąb pod Katowicami. (Pożar). Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z otwartem światłem spalił się chlewik Józefa Panty w Dębie. W chlewiku znajdowały się dwie kozy i dwie kury, które spaliły się razem z chlewikiem.

Mysłowice. (Przemycony towar). Z wagonu pociągu towarowego wypadł przed dworcem kolejowym w Mysłowicach worek napełniony rodzynkami. Worek ten leżał obok innych worków z tym samym towarem. Rodzynki przemycono z Niemiec do Polski. Przemyt skonfiskowano na dworcu kolejowym w Mysłowicach. Każdy worek zawierał 50 kg rodzynek. Nazwisk przemytników nie stwierdzono.

Siemianowice w Katowickiem. (Podatek obrotowy). Komisja szacunkowa w Siemianowicach ukończyła swoje prace. Osoby, które nie są zobowiązane do szacowania swego obrotu, otrzymały wezwanie na uiszczenie podatku obrotowego za rok 1928. Podatek ten należy uiścić do 15 maja w kasie miejscowego urzędu skarbowego lub w Pocztowej Kasie Oszczędności w Katowicach pod Nr. 300.509. Przeciwko wezwaniu można wnieść sprzeciw w Wydziale Skarbowym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przez Komisję szacunkową w Siemianowicach najpóźniej do 15 maja bieżącego roku. Później złożone sprzeciwy nie będą uwzględnione. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia podatek musi być zapłacony.

Pawłów w Katowickiem. (Nagły zgon). Niespodziewanie zmarł w miniony wtorek wierny syn Kościoła i dzielny Polak Fr. Król z Pawłowa. Nikt nie był przy nim, gdy zmarł. Król był rano w kościele. Po nabożeństwie wracał zdrów do domu, gdyż rozmawiał ze znajomymi. W mieszkaniu nikogo nie było, a żona bawiła u krewnych. Gdy w kilka godzin później sąsiadka weszła do mieszkania Króla, ujrzała jego zwłoki leżące na podłodze. Wiadomość o nagłym zgonie Fr. Króla wywarła ogólny żal wśród polskich mieszkańców Pawłowa. Wychował on dwóch synów na dzielnych Polaków. Śp. Król był długoletnim czytelnikiem „Katolika“. Niech odpoczywa w pokoju.

Kochłowice w Katowickiem. (Wysokie odwiedziny). Dnia 11 maja bieżącego roku tutejsza parafja gościć będzie arcypasterza diecezji śląskiej, J. E. ks. Biskup dr. Lisiecki przybędzie do Kochłowic, aby wiernym udzielić Sakramentu Bierzmowania. Następnie ks. Biskup dokona wizytacji kościoła parafjalnego. Kochłowiccy parafjanie zgotują swemu Arcypasterzowi serdeczne przyjęcie. Niestety odnowienie świątyni nie będzie ukończone przed przybyciem dostojnego gościa.

Z Król. Huty.

Król. Huta. („Wywiad rodzicielski) o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczennic Miejskiego Gimnazjum Handlowego i Szkoły Handlowej w Królewskiej Hucie odbędzie się w budynku szkolnym przy ul. Gimnazjalnej 51 w niedzielę, dnia 21 kwietnia o godzinie 10.

— (Aresztowanie opryszka). Przed kilku dniami donieśliśmy, że 19-letni robotnik Niedźwiedź z Nowego Bytomia napadł w biurze firmy na dwóch urzędników i stróża, a zatrwożywszy ich pistoletem, zrabował kilka tysięcy zł. Po dokonaniu rabunku zbiegł. W związku z tem donosimy, że policja aresztowała opryszka i osadziła go w więzieniu. Niedźwiedź przepijał zrabowane pieniądze w różnych szynkach. W Król. Hucie urzędnicy policji ujęli Niedźwiedzia w mieszkaniu pasera Marcinka w Król. Hucie przy ulicy Słowackiego 8. Opryszek spał w łóżku, mając po obu bokach nabite rewolwery.

Z Świętochłowickiego.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Program święta narodowego) Komitet Obchodu 3 Maja w Chropaczowie utworzono dnia 17 kwietnia na zebraniu przedstawicieli władz i organizacyj społecznych, zwołanem przez naczelnika gminy p. Przybyły. Ustalony został następujący program: czwartek 2 maja godz. 8: capstrzyk. Piątek 3 Maja godz. 5 pobudka orkiestry kop. „Slask“ z wieży wodnej. Godz. 9 zbiórka towarzystw przy ul. Kamionki do pochodu do kościoła. Godzina 9.30 wymarsz do kościoła. Godzina 10 nabożeństwo uroczyste w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie

---

pochód pod pomnik powstańczy i złożenie wieńca. Przemówienie wygłosi p. Migdoł. Godz. 15 zawody sportowe na boisku. Godz. 19.30 uroczysta Akademja na sali p. Roga. Na program Akademji złożą się referat nauczyciela p. Michalika, produkcje muzykalno-wokalne, deklamacje a na zakończenie żywy obraz. Po akademji zabawa taneczna. Wstęp na akademję bezpłatny za okazaniem zakupionego znaczka na T. C. L., na który to cel odbędzie się w dniach 2 i 3 Maja zbiórka ofiar. Komitet złożony z przedstawicieli 40 związków i władz wybrał zarząd Komitetu w następującym składzie: przewodniczący nacz. gminy p. Przybyła, zastępca przewodniczącego ks. prob. Cedzich, sekr. p.Smandzik, urzędnik gminy, skarbnik kier. szkoły p. Kensbok, skarbnik miejscowego T. C. L. kierownik pochodu p. Neugebauer, kierownik Akademji p. Trojok.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Misje święte). W czasie od 4 do 14 kwietnia b. r. odbyły się u nas Misje św., odprawione przez Wiel. OO. Franciszkanów. Dnia 4 bm. wprowadzono księży Franciszkanów z procesją do kościoła, poczem wygłoszone zostało pierwsze kazanie. Każdy dzień odbywały się cztery kazania, na których kościół był zawsze przepełniony. Odbywały się także nauki stanowe, z których wszyscy byli zadowoleni. W niedzielę po południu poświęcono krzyż misyjny, do którego wyruszono z uroczystą procesją. Powróciwszy do kościoła, Wiel. O. Franciszkanin wygłosił bardzo wzruszające kazanie, poczem odnowiono przyrzeczenia, złożone w dzień pierwszej Komunji świętej. Cała uroczystość misyjna była wspaniała i pozostawi wśród parafjan niewątpliwie niezatarte wspomnienia. W imieniu wszystkich parafjan dziękuję Przew. ks. proboszczowi za urządzenie Misji św., Wiel. OO. Franciszkanom zaś za ich piękne nauki.

Parafjanin.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Teatr amatorski). Towarzystwo katolickich mężów w Orzegowie urządza w niedzielę 21 kwietnia w sali Wiktora Pyki przedstawienie teatralne. Odegrane zostaną dwie piękne sztuki sceniczne: „Wesele wiejskie" i „Słowiczek". Początek przedstawienia o godz. 7 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Zarząd towarzystwa uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek z Orzegowa i okolicy.

Szarlej w Świętochołwickiem. (Targ na zwierzęta domowe). W środę, dnia 1 maja odbędzie się w Szarleju targ na konie, bydło, kozy, owce i świnie. Spęd koni i bydła na targowisko dozwolony od godziny 8 do 11 przed południem.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Korespondencja). W jednym z ostatnich numerów „Katolika" pisaliśmy, że p. Ludwik Wróbel, zamieszkały przy ulicy Marjackiej 20 wydzierżawił swoje wolne ubikacje żydowi Chaimowi Holländerowi. Urząd gminny na podstawie ustawy o ochronie lokatorów odmówił zatwierdzenia zajęcia ubikacyj. Mimo tego żyd wprowadził się do domostwa p. Wróbla, wobec czego urząd gminny zarządził przeprowadzenie eksmisji. Do wykonania eksmisji nie doszło, gdyż żyd już przedtem opuścił ubikacje, a towar sprzedał właścicielowi domu p. Wróblowi. Tak skończył się krótki pobyt pierwszego żyda w Piekarach Wielkich.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Przegląd Sokoła). W ubiegłą sobotę odbyła się na sali nowo wybudowanej sokolni w Brzezinach przegląd wszystkich ćwiczących druhów i członkiń Okręgu I., wyjeżdżających na wszechsłowiański zlot sokolstwa do Poznania. Z gniazd Brzeziny, Wielkie Piekary, Brzozowice i Szarlej stawiło się około 120 członków. Do ćwiczeń próbnych wystąpiło 31 sokolic i 50 druhów. Przeglądu dokonali naczelnik dzielnicy Hamburger oraz naczelniczka dzielnicowa Gawlikówna. Ćwiczenia wolne wypadły dość dodat-

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 19 kwietnia: za 100 złotych 47.23 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 211.70 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 19 kwietnia: za 100 franków francuskich 34.7 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł, za 100 szylingów austrjackich 124.93 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.25 zł. Dolar gotówkowy zniżkuje. Za 1 dolar płacono 8,92—8.93.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 19 kwietnia:

Żyto 32.25—32.75, pszenica 46.00 do 47.00, jęczmień na przemiał 32.50 do 33.50, owies 31.50—32.50, osucie żytnie 24.75—25.75, osucie pszeniczne 26.00 do 27.00, mąka żytnia 47.00, mąka pszeniczna 64.00—68.00, groch polny 45.00 do 38.00, groch Wiktorja 64.00—69.00, wyka 45.00—47.00, peluszki 41.00 do 43.00, ziemniaki do jedzenia 7.50—8.00, słoma prasowana 6.50—6.71, słoma luźna 4.50—4.75, siano luźne 15.00 do 17.00.

nio. Po ukończeniu przeglądu przemówił do zebranych naczelnik Hamburger, który podkreślił ważność pracy Sokolstwa w naszem życiu społeczno - narodowem.

Z Pszczyńskiego.

Lędziny w Pszczyńskiem. (Zabity na kopalni). Zatrudniony na kopalni „Piast" 30-letni grónik Józef Urbanek został zabity podczas wykonywania pracy zawodowej. Urbanek był żonaty, osierocił 2 dzieci.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ku przestrodze). W ostatniem wydaniu Tygodnika Powiatowego znajdujemy wiadomość, że robotnik Wilhelm Glenz w Łubomi od 20 kwietnia na przeciąg jednego roku wydalony został z 30 - kilometrowego pasa granicznego. — Zaznaczamy, że na podstawie nowego rozporządzenia granicznego do zwalczania przemytnictwa, każdy, kto kilka razy karany jest za przemytnictwo, może być wydalony z pasa granicznego. Rybnik miasto i powiat należą do pasa granicznego. Jest to pierwszy wypadek, że władza skorzystała z przysługującego jej prawa i wydaliła mieszkańca z miejsca zamieszkania z powodu uprawiania przemytnictwa. Wypadek ten powinien być przestrogą dla tych, którzy uprawiają przemytnictwo. Oczywiście, że Glenz nie został wydalony z kraju, lecz nie wolno mu przebywać w 30-kilometrowym pasie granicznym.

— (Znowu ucieczka obłąkanego). Pod powyższym nagłówkiem w numerze 88 gazety naszej (na dzień 16 kwietnia br.) podaliśmy wiadomość o ucieczce z zakładu leczniczego chorego na umyśle Juljana Chropaczewicza z Żebrydowic w Cieszyńskiem. Dyrektor Zakładu dla umysłowo chorych donosi nam, że chory o powyższem nazwisku nie znajduje się w tamtejszym zakładzie, więc o ucieczce jego mowy być nie może. Również nie może być mowy o innych wypadkach ucieczki obłąkanych z zakładu. Natomiast w ostatnim kwartale zdarzyły się wypadki oddalenia się z zakładu chorych, którzy mogli od dłuższego czasu poruszać się swobodnie na terenie zakładu, względnie poza zakładem i przez swoje zachowanie zasługiwali na zupełne zaufanie. Inni chorzy oddalili się tylko od pracy. W każdym razie żadna szkoda poważniejsza nie powstała. Wszyscy chorzy znajdują się znowu w zakładzie.

— (Skutki bijatyki). Robotnicy Jan Marcol i Jerzy Otrząsek z Rybnika okaleczyli człowieka. Sąd skazał każdego z nich na 6 miesiecy więzienia. Zasądzeni wnieśli o rewizję wyroku. Izba karna złagodziła wyrok na 2 miesiące. — Robotnik Jerzy Nogly, zamieszkały w Szczerbicach, uderzył swego kolegę butelką w głowę, kaleczac go okropnie. Sąd skazał Nogłego na 3 miesiące więzienia.

Radlin w Rybnickiem. (Sprawy komunalne). Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie zastępstwa gminnego. Przewodniczył komisaryczny naczelnik gminy Dziuba. Zatwierdzony niedawno właściwy naczelnik gminy, kapitan Brandys z Rybnika, przedstawił się członkom rady gminnej. Bardzo długo obradowano nad sprawą przyłączenia Biertułtów do Radlina. Od października 1919 roku zajmuje ta sprawa zarządy i zastępstwa gminne w Radlinie i Biertułtowach. Pod koniec 1919 roku starszy prezydent regencji w Opolu zatwierdził przyłączenie Biertułtów do Radlina. Lecz stosunki polityczne spowodowały, że sprawy przyłączenia ostatecznie nie załatwiono. Swego czasu donosiliśmy, że gmina Biertułtowy nie chce pozbyć się swej samodzielności i nie zmieniła do dziś swego stanowiska, lecz dąży do przyłączenia niektórych części terenu gminy Radlin, gminy Głożyny, Obszar i kopalni „Emy." Gmina Radlin odrzuciła wniosek, dotyczący odstąpienia tak ważnych części gminy z tem uzasadnieniem, że 90 proc. węgla Rybnickiego Gwarectwa Węglowego znajduje się na terenie radlińskim. Natomiast uchwalono jednogłośnie wniosek o przyłączenie Biertułtów do Radlina.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Proces o szpiegostwo). Przed izbą karną w Tarnowskich Górach toczył się proces o szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiadł robotnik Ig. Mularczyk ze Starych Reptów. W maju minionego roku został on aresztowany i osadzony w areszcie śledczym. Po przeczytaniu aktu oskarżenia, rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Prokurator żądał 5 lat i 6 miesięcy więzienia, lecz sąd wydał wyrok uwalniający. Mularczyk przesiedział blisko rok w areszcie śledczym. Po przeczytaniu wyroku został natychmiast wypuszczony na wolność.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nagły zgon rolnika). Gospodarz Richter z Glinicy, lat 60. wyjechał furmanką do Lublińca. Przed miastem Richter został tknięty paraliżem, spadł z wozu i pozostał na drodze. Przechodnie uwiadomili lekarza. Lecz wszelka pomoc była daremna. Gdy lekarz przybył na miejsce, Richter już nie żył. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy miejskim szpitalu.

Boronów w Lublinieckiem. (Nowe szkoły). W tutejszej gminie otwarto szkołę gospodarcza i ochronkę dla dzieci.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Wielki pożar). W fabryce kosmetyków firmy Wiktora Fizl przy ulicy Sejmowej wybuchł pożar. Ogień zniszczył znaczną część wyrobów kosmetycznych, materjał do pakowania i częściowo urządzenie fabryczne. Szkoda wynosi przeszło 13 tysięcy zł.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Fałszywe bilety kolejowe). W roku 1927 policja wykryła na linji kolejowej Sosnowiec—Kielce większe nadużycia. Podróżni jeździli bez biletów lub za biletami fałszywemi. W związku z tem aresztowano kilka osób. W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa. Zawezwano 60 świadków. Zasądzono tylko jedną osobę na jeden rok więzienia, mianowicie Ryfkę Rothmer.

Kraków. (Unieruchomienie kopalni). Gazety krakowskie donoszą, że kopalnia węgla „Krystyna" w Tenczynku własność gwarectwa w Siersy została w tych dniach zamknięta — podobno wskutek wysokich kosztów wydobywania węgla. Na skutek tego 240 górników traci pracę. Zarząd gwarectwa na skutek porozumienia z województwem zobowiązał się zatrudnić chwilowo robotników częściowo w Sierszy, częściowo w Brzeszczach oraz w kamieniołomach. Co się jednak stanie później z robotnikami nie wiadomo.

Zawiercie. (Śmierć z powodu lekkomyślności). Śledztwo prowadzone w sprawie tajemniczej śmierci ucznia 5 klasy gimnazjum B. Bałdysa wykazało, że zmarły poniósł śmierć wskutek własnej nieostrożności. Mianowicie Bałdys wspólnie z kolegą swoim Leszkiem Malinowskim, który zabrał ojcu swemu rewolwer, udał się do lasu, aby strzelać do celu. W czasie, gdy Bałdys bawił się rewolwerem padł strzał, który ugodził go śmiertelnie.

Łuck. (Wymordowanie całej rodziny). W Dorochinicze w powiecie horochowskim dwóch uzbrojonych bandytów napadło na dom wdowy Ch. Tkaczukowej. Bandyci zamordowali uderzeniami ostrza siekiery Tkaczukową i dwie jej siostrzenice, 2-letnią Zinowję i 4-letnią Antoninę. Po dokonaniu tego ohydnego mordu osobnicy zrabowali 50 kg. słoniny, kaszę i bieliznę, poczem udali się do stajni i uciekli na koniach Tkaczukowej. W kilka godzin zarządzono energiczne dochodzenia i pościg za bandytami. Na 5 klm. od Włodzimierza policja znalazła zrabowane konie przywiązane do drzewa i skradzioną słoninę. Dalsze wywiady ustaliły, że krwawego napadu rabunkowego na Tkaczuków dokonali zawodowi włóczędzy w osobach Stanisława Szczepańskiego vel Czapkowskiego, pochodzącego z Sowdepji i Matwieja Kukiewicza mieszkańca Mikuliczyna w powiecie Włodzimierskim. Mordercy jeszcze ukrywają się — policja jednak, jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, jest już na śladach zbrodniarzy.

Inowrocław. (Ośm lat więzienia za napad na plebanję). Sąd okręgowy w Inowrocławiu wydał w tych dniach wyrok skazujący bandytę Jankowskiego za napad na plebanję w Polanowicach, dokonany w ub. roku na 8 lat ciężkiego więzienia, na utratę praw obywatelskich na przeciąg 10 lat, oraz na 5 lat dozoru policyjnego. Bandyta z drugim opryszkiem wdarli się na plebanję, sterroryzowali mieszkańców i zrabowali księdzu Pawleńskiemu kosztowności i ubrania na ogólną sumę 6 tys. złotych.

Z dalszych stron.

Kolonja. (Oficer francuski odznaczony pruskim krzyżem zasługi). Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło przedstawicielowi rządu w Kolonji udekorować osobiście oficera armji francuskiej krzyżem zasługi. Oficer ten w roku ubiegłym narażając własne życie uratował z nurtów Renu 5-letniego chłopca, w wiosce Raschen koło Kolonji. Podniosła ta uroczystość odbyła się w dniu wczorajszym przy udziale całego szeregu urzędowych przedstawicieli rządu francuskiego oraz tamtejszej legji francuskiej.

Lourdes. (Pięćdziesięciolecie śmierci Bernadetty). Dnia 16 bm. upływa pięćdziesiąt lat od chwili, gdy w klasztorze Saint-Gildard oddała swą czystą duszę Bogu siostra Marja-Bernadetta. Jako kilkunastoletniej pastuszce ukazała się jej kilkakrotnie N. M. Panna w Lourdes, w grocie sławnej dziś cudami.

Leningrad. (Zbrojny napad na kasy wojskowe). Gazety sowieckie donoszą o zuchwałym napadzie zbrojnym na kasy wojskowe w Kronsztadzie. Złożona z kilkunastu napastników grupa bandytów zamordowała kilku strażników, poczem wdarła się do podziemi, w których znajdowały się kasy wojskowe w Kronsztadzie. Napastnikom udało się zrabować około 200 tys. rubli. W czasie gdy bandyci wycofywali się z zdobytym łupem, wywiązała się gwałtowna strzelanina, podczas której dwóch napastników padło trupem.

Powstanie Gruzinów.

Moskwa. (AW.) Na południu Gruzji wybuchło powstanie włościańskie. Czerwone wojsko gruzińskie, któremu władze sowieckie wydały rozkaz zaatakowania powstańców, odmówiło posłuszeństwa. Sytuacja jest dość groźna. Komisarz ludowy sowiecki w Gruzji zażądał pomocy i zmobilizował wszystkich członków komunistycznej partji gruzińskiej.

Śmierć rzeczoznawcy angielskiego.

Londyn. (PAT.) Otrzymano tu wiadomość z Paryża o nagłej śmierci lorda Revelstoke'a, głównego delegata brytyjskiego w komisji rzeczoznawców do spraw odszkodowań, zasiadającej obecnie w Paryżu. Jeszcze wczoraj wieczorem lord Revelstoke czuł się dobrze, jednakże w wieczór narzekał na znużenia, udał się wcześniej na spoczynek w mieszkaniu swem. Dziś rano znaleziono lorda Revelstoke'a w sypialni bez oznak życia. Lekarze stwierdzili śmierć, która musiała nastąpić, według przypuszczeń, wskutek udaru sercowego. Zmarły lord Revelstoke liczył 65 lat. Był on dyrektorem Banku Angielskiego i współwłaścicielem Domu Bankowego. Lord Revelstok należał do wybitnych osobistości świata finansowego.

Teatr Polski w Katowicach,

„Bal Maskowy."

Zapowiedziana na wtorek, dnia 23 b. m. premjera J. Verdi'ego „Bal Maskowy" wywołała u miłośników muzyki duże zainteresowanie. Większość biletów została już zarezerwowaną. Kierownictwo artystyczne opery i Dyrekcja Teatru dokładają wszelkich starań, aby premjera „Balu Maskowego" wypadła jak najwspanialej. Próby odbywają się pod rèżyserją p. Józefa Stępniewskiego i kapelmistrza p. Stefana Barańskiego. Pracownia malarska przygotowuje wspaniałą oprawę sceniczną pędzla Juljana Gerlacha, zaś pracownia krawiecka pod kierownictwem Czesławy i Ignacego Nowickich przygotowuje szereg nowych bogatych kostjumów. Obsadę głównych partyj „Balu Maskowego" stanowić będą pp.: Bielecka, Chodakowska, Kuczmierczykówna, Kowalski, Romanowski, Martini, Mazanek, Petecki. Tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona zespół baletowy.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie.

W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 3.30 po południu zostanie odegraną melodyjna operetka „Noc w Wenecji." Ceny miejsc zniżone.

„Kawiarenka."

W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 7.30 wieczór odegraną będzie po rąz drugi pełna humoru krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda „Kawiarenka" w premjerowej obsadzie.

„Pigmaljon."

Najbliższą nowością zespołu dramatycznego będzie komedja w 5 aktach Bernarda Shawa „Pigmaljon." „Pigmaljon" był grany na wszystkich scenach europejskich z niebywałem powodzeniem. Ostatnio wystawił go Teatr Łódzki, gdzie grany już jest kilkadziesiąt razy z rzędu, a obecnie wystawia „Pigmaljona" Teatr im. Juljusza Słowackiego w Krakowie. „Pingmaljon" osiągnie niewątpliwie i w Katowicach rekordowe powodzenie.

Repertuar.

Sobota, dnia 20 b. m. „Obrona Częstochowy" po połud. o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 20 b. m. „Wesele na Kujawach."

Niedziela, dnia 21 b. m. „Noc w Wenecji" po połud. 3.30.

Niedziela, dnia 21 b. m. „Kawiarenka" o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 23 b. m. „Bal Maskowy", premjera, o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 22 b. m. „Obrona Częstochowy", Bytom.

Program radjowy.

Niedziela, 21 kwietnia 1929.

Katowice, fala 416.1 m.: Nabożeństwo z klasztoru w Panewniku — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Radjokoncert — 14.00 Odczyt religijny: „Ateizm serca" — 14.20 Odczyt: Choroby drobiu — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15.15 Koncert z Warszawy — 18.20 Słuchowisko Literacko-muzyczne z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt z Warszawy: O mieszkańcach wysp japońskich — 20.00 „Bery i bojki śląskie". — 20.30 Koncert z Warszawy — 21.00 Słuchowisko literackie z Warszawy — 21.15 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z Wilna — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert — 14.00 Odczyty rolnicze — 15.15 Koncert — 17.30 Odczyt dla maturzystów — 17.55 Wspomnienia historyczne — 18.20 Słuchowisko literacko-muzyczne „Wiosna nastaje" — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt o mieszkańcach wysp japońskich — 20.00 Rozrywki umysłowe — 20.30 Koncert — 21.00 Literatura — 21.15 Koncert — 22.05 Kwadrans konkursowy — 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314,1 m.: 10.15 Nabożeństwo z Wilna — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Trzy odczyty rolnicze — 17.55 Odczyt o Śląsku — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt o Konstantynopolu — 20.00 Hejnał — 23.00 Muzyka.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.15 Odczyt: Uprawa buraka — 12.35 Drugi odczyt rolny — 12.55 Wykład dla gospodyń — 17.30 Reporter — 17.50 Słuchowisko dla dzieci — 18.40 Muzyka: skrzypce — 19.00 Odczyt dla młodzieży — 19.45 Rzeczy ciekawe — 20.05 Nadprogram — 20.30 Koncert — 22.40 Muzyka.

Wrocław, fala 321,2 m.:

Gliwice, fala 326,4 m.: 8.45 Dzwony — 9.00 Płyty gramofonowe — 11.00 Nabożeństwo ewang. — — 12.00 Muzyka — 14.35 Szachy — 15.06 Program dla rolnika — 15.25 Program dla dzieci — 18.50 Słuchowisko z Gliwic — 16.40 Sport — 18.45 Koncert — 20.00 Odczyt: Z przeżyć górnika — 20.30 Obrazki śląskie.

Berlin, fala 475,4 m.: 8.55 Dzwon zegara — 9.00 Nabożeństwo — 11.30 Słuchowisko z teatru — Koncert — 13.15 Szachy — 14.30 Program dla rolnika — 15.30 Program dla dzieci — 16.00 Odczyt: Kantaty Bacha — 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt: Reforma prawa wyborczego — 19.30 Odczyt o Turkiestanie — 20.45 Koncert.

Poniedziałek, 22 kwietnia 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt II.: „Z dziejów miasta Pszczyny" — 17.25 Radjoamator śląski — 17.55 Muzyka z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcję poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. — 19.40 „Co słychać w Strażactwie?" — 20.00 Odczyt: „Prawo wekslowe" — 20.30 Koncert z Krakowa — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Odczyt w języku angielskim p. t.: „Życie uniwersyteckie w Anglji i w Polsce".

Warszawa, fala 1.395,3 m.: Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramof. — 14.25 Polityka zagr. — 15.10 Odczyt — 15.50 Kącik artystyczny — 16.00 Koncert — 17.00 Odczyt: Adam Asnyk — 17.25 Odczyt szkolny — 17.55 Muzyka — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcja franc. — 19.35 Nadprogram — 20.30 Koncert — 22.05 Kwadrans konkursowy — 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramof. — 16.45 Kom. harc. — 17.25 Odczyt filmowy — 17.55 Muzyka — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcja franc. — 20.00 Hejnał — 20.30 Koncert — 23.00 Muzyka.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 16.25 Słuchowisko dla dzieci — 175.05 Szachy — 17.30 Odczyt T. C. L. — 17.55 Koncert — 18.50 Nadprogram — 19.15 Rzeczy ciekawe — 19.40 Radjotechnika — 20.00 Lekcja franc. — 20.30 Koncert.

Wrocław, fala 321,2 m.:

Gliwice, fala 326,4 m.: 16.00 Odczyt: Przemysł na Śląsku — 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt o pracy umysłowej — 18.30 Godzina dla rodziców — 18.55 Odczyt: Film i radio — 20.15 Pieśni.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 17.25 Program dla młodzieży — 18.15 Wychowanie dziecka — 19.15 Premjery wiedeńskie — 20.05 Koncert — 21.05 Program składany — zwierzęta w państwie muzyki — nadawanie obrazów.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Polskie pielgrzymki do Warty i Albendorfu wyruszają w połowie maja b. r. z Rozbarku, Mikulczyc, Wieszowy i Rokitnicy.

•

W środę przed południem około godz. 10.30 odczuto w **Rokitnicy** i okolicy gwałtowne wstrząśnięcie ziemi, które wywołało wielkie zaniepokojenie wśród mieszkańców. Podobne wstrząśnienia zauważono także w dniach 29 marca ,oraz 11 kwietnia b. r. Przyczyną wstrząsów są prawdopodobnie wielkie rozmiary wydrążenia w pokładach wapna, w jakie okolica Rokitnicy jest nader bogata.

•

Odebrał sobie życie przez zastrzelenie bezrobotny Wiktor Kazek zamieszkały w **Mikulczycach** przy ulicy **Tarnogórskiej.** Nazajutrz znalazła matka zwłoki samobójcy w łóżku. Lekarz stwierdził śmierć z powodu zranienia serca.

Z Gliwickiego.

Mechanik Paweł Liszka z **Gliwic,** jadąc zbyt szybko przez wieś Szałszę, spadł z motocyklu, przyczem złamał sobie czaszkę i obojczyk. Ciężko okaleczonego odwieziono do szpitala miejskiego w Gliwicach.

•

W ubiegłą środę odbył się w **Gliwicach** targ na konie i bydło. Spęd był wielki, ruch ożywiony. Ogółem spędzono 399 zwierząt, sprzedano 322. Płacono za konie od 120 do 1000 marek, za bydło rogate od 200 do 480 marek. Po długiej przerwie spędzono po raz pierwszy wierzchowce, za które płacono do 1000 marek. Następny targ na konie i bydło odbędzie się w dniach 22 i 23 maja b. r.

•

Na ulicy Górniczej w **Gliwicach** najechał samochód osobowy na kupę szyn, przyczem samochód rozbił się doszczętnie, zaś dwie osoby zostały ciężko okaleczone. Nieszcześliwy wypadek zdarzył się w nocy na czwartek.

Z Strzeleckiego.

Onegdajszej nocy zniszczył pożar domostwo rolnika Zuchena w **Kalinowie.** Pierwsze piętro spaliło się doszczętnie.

Włodarz Hess z **Zimnejwódki** spadł ze schodów tak nieszczęśliwie że odniósł ciężkie zewnetrzne okaleczenia. Wkrótce po wypadku zmarł nieszczęśliwy wskutek odniesionych okaleczeń.

•

Pewien motocyklista z Gliwic, jadąc przez wieś **Odmęt,** spadł z motocyklu i okaleczył się ciężko. Okaleczonego odstawiono do lecznicy w Krapkowicach, gdzie zmarł wkrótce nie odzyskawszy przytomności.

Z Głubczyckiego.

Kupiec Adolf Militscher z **Głubczyc** spadł ze schodów i okaleczył się ciężko. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwy zmarł wskutek odniesionych okaleczeń.

•

W nocy na wtorek olbrzymich rozmiarów pożar zniszczył doszczętnie posiadłość rolnika Maksymiljana Proskego w Ścibowicach. W wielkiej mierze były zagrożone sąsiednie zabudowania. Zanim nadeszła pomoc, ogień strawił chlewy, stajnię i dom mieszkalny. Tylko z wielkim trudem zdołano uratować bydło. Szkoda jest nadzwyczaj wielka.

Z Opolskiego.

W nocy na niedzielę wskoczyła pewna kobieta z **Opola** do Odry w zamiarze samobójczym. Pomimo natychmiastowej pomocy, nieszczęśliwej nie można było odszukać.

Z Kluczborskiego.

Gospodarz Kabus z **Nasiedla** spadł z wozu na bruk, przyczem odniósł złamanie czaszki i wstrząs mózgu. Bezprzytomnego odstawiono do lecznicy w Byczynie, gdzie zmarł wkrótce.

•

W czwartek nad ranem wybuchł pożar w młynie w **Ligocie Kluczborskiej.** Ogień rozszerzył si z wielką szybkością i wkrótce objął cały budynek, który spłonął doszczętnie. Z wielkim hukiem zawalił się śpichlerz; na szczęście obeszło się przytem bez ofiar w ludziach. Ogień zniszczył niemniej jak 15 tysięcy centnarów zboża i mąki. Pożar powstał rzekomo od samozapalenia się.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Symbol lotnictwa przyszłości.

Firma Cegielski kończy w tych dniach budowę konstrukcji żelaznej o rozmiarach 30 m², przewidzianej na pawilon ciężkiego przemysłu, a na jej wierzchu umieszczony będzie płatowiec, pomyślany oryginalnie, jako symbol lotnictwa przyszłości. Eksponat wykonuje firma „Samolot" w Poznaniu.

Hotel „Polonia" na wykończeniu.

Największy w Polsce Hotel „Polonia o przeszło 400 pokojach, wybudowany specjalnie dla wystawy krajowej jest już na wykończeniu. W tej chwili zwozi się jeszcze meble i zakłada potrzebne instalacje. Hotel oddany zostanie do użytku gości w pierwszych dniach rozpoczęcia wystawy.

W ciągu jednego dnia 32 wagony eksponatów.

Dnia 15 kwietnia na teren wystawy nadeszły 32 wagony eksponatów, z czego na Hutę Bismarcka przypada 3, na Stocznię Gdańską 2 i na kamieniołomy miast małopolskich 2 wagony. Reszta rozkłada się na mniejsze firmy prywatne.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 18 kwietnia 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.20—3.50
Masło mleczarniane za 1 funt	3.60—3.80
Jaja sztuka	0.18—0.20
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.80—1.90
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.00—2.20
Wołowina	1.50—1.70
Cielęcina	1.30—1.60
Cielęcina bez kości	2.40
Skopowina	1.70—1.90
Okrasa świeża	1.80—2.00
Okrasa wędzona	2.20
Łój	0.90—1.10
Jarzyny.	
Kapusta biała za 1 funt	0.40—0.50
Kapusta modra za 1 funt	0.50—0.70
Marchew za 1 funt	0.25—0.40
Kalarepa (główka)	0.50—0.70
Cebula za 1 funt	0.30—0.35
Pomidory za 1 funt	4.00—5.00
Kalafiory sztuka	2.50—4.00
Szpinak za 1 funt	0.60—0.80
Sałata (główka)	0.30—0.80
Kartofle za centnar (50 kg.)	8.50—9.00
Kartofle 10 funtów	0.80—1.00
Owoce.	
Jabłka doborowe za 1 funt	1.00—1.80
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.40—1.00
Śliwki doborowe za 1 funt	1.10—1.90
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.90—1.00
Cytryny sztuka	0.15—0.18
Drób.	
Gołębie	1.20—1.80
Gołębięta	1.00—1.50
Kury	5.50—10.00
Kaczki	7.00—10.00
Gęsi	12.00—22.00
Indyki	17.00—32.00

Dowóz średni, ruch słaby.

SPORT.

Z życia K. S. „Odra", Szarlej.

Klub sportowy „Odra" istnieje od roku 1923. Członków posiada 170, czynnych 77. Drużyny „Odry" należą do jednych z najlepszych zespołów piłki nożnej na terenie Województwa śląskiego do Ligi B. Spodziewać się jednak należy, że po ukończeniu tegorocznych rozgrywek piłkowych, „Odra" wejdzie do klasy A. — jeśli w składzie drużynowym nie zajdą nieprzewidziane zmiany. Uposażenie towarzystwa w przybory techniczne jest bardzo dobre.

Zarząd ma zamiar uruchomić w najbliższym czasie sekcję lekkotletyczną, tembardziej, że wśród członków czynnych znajduje się spora liczba doskonałych lekkoatletów - amatorów. Dowodem tego niech będą choćby coroczne urządzane w Szarleju dalekodystansowe biegi, z których drużyna „Odry" zawsze wychodziła zwycięsko, zdobywając w ubiegłym roku po raz drugi z rzędu ufundowany w tym celu puhar wędrowny.

Materjalny stan towarzystwa jest zadowalniający. Towarzystwo może korzystać z nowo - urządzonego boiska. Zamiast ubezpieczenia członków posiada towarzystwo otwarte konto w P. K. O., skąd czerpie zapomogi dla graczy, których podczas rozgrywek spotkało nieszczęście.

Od kilku lat, zwłaszcza od czasu objęcia prezesury towarzystwa przez p. Celarego, zasłużonego działacza narodowego, towarzystwo pracuje nad tem, aby członków, którzy dawniej należeli do klubów niemieckich „Sportfreunde" i „Turnvereinu" pozyskać dla polskości. W tym kierunku towarzystwo osięgnęło dodatnie wyniki. Zaznaczyć należy, że 70 % druhów należy do narodowo uświadomionych Polaków. Używanie języka niemieckiego w czasie gier czy zebrań jest zakazane. Do zarządu należą pp.: Celary prezes, Jan Rozanka i Jan Koblic zastępca prezesa, Paweł Ordon sekretarz, Sitek skarbnik. Kierownikiem technicznym oraz kierownikiem drużyny senjorów jest Robert Hahn, drużynę junjorów prowadzi p. Stabiński. Wielu z członków czynnych służyło w wojsku polskiem i prawie wszyscy wrócili do domów jako kaprale.

Na nowej monecie złotej francuskiej przedstawiona jest głowa bogini wolności z krótko przyciętemi włosami.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki
wKatowicach.
Liczba: O. P. — II. 2122/29.

Katowice, dnia 11 kwietnia 1929 r.

Konkurs

Wydział Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie na rok szkolny 1929/30 w państwowych i komunalnych szkołach średnich ogólnokształcących:

1. **Państwowe gimnazjum polskie w Bielsku — 1 gimnastyk**
2. **Państwowe gimnazjum w Katowicach — 1 germanista, 2 matymatyków i fizyków**
3. **Państw. gimnazjum klas. w Król. Hucie — 1 polonista, 1 gimnastyk, 1 nauczyciel śpiewu**
4. **Państw. gimn. matem. - przyrodn. w Król. Hucie — 1 matematyk**
5. **Państw. gimnazjum w Lublińcu — 1 katecheta obrządku rzymsko-kat., 2 filologów klasycznych, 1 germanista**
6. **Państw. gimnazjum w Mikołowie — 1 filolog klasyczny, 1 matematyk, 1 nauczyciel śpiewu**
7. **Państwwe gimnazjum w Mysłowicach — 1 matematyk**
8. **Państw. gimnazjum w Pszczynie — 1 filolog klasyczny, 1 germanista**
9. **Państw. gimnazjum w Rybniku — 1 polonista, 1 gimnastyk z robotami ręcznemi**
10. **Państw. gimnazjum żeńskie w Tarnowskich Górach — 1 pasada nauczycielki filolog. klas., 1 języka polskiego, 1 matematyki-fizyki**
11. **Komun. gimnazjum w Nowym Bytomiu — 1 matematyk**
12. **Komun. gimnazjum w Rożdzieniu — 1 matematyk i fizyk, 1 polonista**
13. **Komun. gimnazjum w Siemianowicach — 1 germanista i gimnastyk**
14. **Komun. gimnazjum w Szarleju — 1 germanista**
15. **Miejskie gimnazjum w Żorach — 1 filolog klasyczny, 1 polonista, 1 gimnastyk z robotami ręcznemi lub rysunkowemi.**

O powyższe posady ubiegać się mogą kandydaci, mający pełne kwalifikacje.

Podania zaopatrzone w legalizowaane dowody studjów i egzaminów, metrykę urodzenia i życiorys należy przesłać drogą urzędową do Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach do dnia 31 maja 1929 r.

Za Wojewodę:
Dr. Saloni m. p.
Naczelnik Wydziału.

Konkurs na posady lekarzy

w Zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku.

Slaski Urząd Wojewódzki rozpisuje konkurs na

3 posady lekarzy

w Zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku.

Do powyższych posad przywiązane jest wyposażenie służbowe według VIII względnie VII stopnia służbowego ustawy uposażeniowej z dnia 9. X. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) w brzmieniu ustawy z dnia 8. VII. 1925 r. (Dz. U. Sl. Nr. 11, poz. 28). Ponadto otrzymują lekarze pobierany obecnie przez urzędników wojewódzkich 40 % dodatek wojewódzki, 30 % dodatek psychiatryczny, mieszkanie służbowe, opał i inne udogodnienia.

Warunki przyjęcia: obywatelstwo polskie, ukończone studja lekarskie i o ile możności odbycie praktyki lekarskiej w zakładach psychiatrycznych.

Przy równych kwalifikacjach kandydaci, pochodzący z Województwa Slaskiego mają pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane, do których dołączyć należy ponadto życiorys, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego i metrykę urodzenia, wnieść należy do Slaskiego Urzedu Wojewódzkiego (Wydział Samorządowy) do dnia 20 maja 1929 r.

Za Wojewodę:
Naczelnik Wydziału Dr. Saloni m. p.

Agitujcie za naszą gazetą!
